

Wstęp

„Miłość nigdy nie ustaje. Każda rodzina może zbudować taką miłość. Ale można ją osiągnąć w małżeństwie tylko i wyłącznie wtedy, jeżeli małżonkowie stają się - znów słowa Soboru — „bezinteresownym darem z siebie samego” bezwarunkowo i na zawsze, nie stawiając żadnych ograniczeń. Ta miłość małżeńska, rodzicielska, rodzinna jest ciągle uszlachetniana, jest doskonałona przez wspólne troski i radości, przez wspieranie się wzajemne w chwilach trudnych. Zapomina o sobie samym dla dobra umiłowanego człowieka. Prawdziwa miłość nigdy nie wygasa. Staje się źródłem siły i wierności małżeńskiej.”

Jan Paweł II

Homilia w czasie Mszy św. przed sanktuarium św. Józefa,
Rodzina wspólnotą życia i miłości, Kalisz, 4 czerwca 1997 r.

Miłość jest piękna... „Bóg ogarnia mężczyznę i kobietę w całej prawdzie ich człowieczeństwa. W tej prawdzie On sam znajduje stwórcze i ojcowskie upodobanie. I to bezinteresowne upodobanie zaszczepia w ich sercu. Czyni ich zdolnymi do wzajemnego upodobania w sobie: kobieta jawi się w oczach mężczyzny jako szczególna synteza piękna całego stworzenia, i on jawi się w sposób podobny w jej oczach. To, że są nadzy, nie staje się w żadnej mierze źródłem zawstydzenia. Zostaje dogłębnie przetworzone tą miłością, jaką ma dla nich Stwórca. Można by tutaj mówić o jakiejś szczególnej „absorbencji wstydu przez miłość”, a jest to miłość Boga samego. Ta miłość pozwala im z całą prostotą i niewinnością obcować z sobą i cieszyć się sobą wzajemnie jako darem, pozwala im czuć się obdarowanymi swoim człowieczeństwem, które na zawsze ma zachować tę dwoistą postać męskości i kobiecości.”¹ W Bożym planie, między tym dwojgiem ludzi powstaje nowa społeczność małżeńska, zacieśniająca się jeszcze bardziej przez Boży dar płodności. W raju Adam i Ewa byli sobie równi. Byli jednością... Jednak egoizm i podważenie zaufania do Boga Stwórcy zburzył ten porządek . Grzech stał się przyczyną cierpienia i wielu życiowych trudności. Zachwiał wspólnotą pierwszych rodziców i naraził ją na wiele niebezpieczeństw. Chrystus, Odkupiciel człowieka, ponownie przywrócił małżeństwu pierwotną jedność i nierozzerwalność. Wydzwignął związek kobiety i mężczyzny do sakramentu uświęconego łaską obecności Ducha Świętego. Odwoływanie się do tej łaski związku sakramentalnego umacnia małżonków we wzajemnej gotowości bycia dla siebie darem, miłowania, służenia sobie i trwania dla dobra rodziny, niezależnie od okoliczności.

W ostatnim okresie w życiu publicznym, w mediach jesteśmy świadkami nasilonych prób podważenia koncepcji chrześcijańskiego małżeństwa, nie tylko w aspekcie religijnym ale także społecznym i prawnym. Promowane są różnorodne trendy kulturowe mające na celu

¹ Jan Paweł II, *Medytacja na temat „bezinteresownego daru”*, Watykan, 8 lutego 1994 r.

osłabienie więzi małżeńskich przez niewierność, redefinicje ról życiowych, fałszywe wizje istoty występujących problemów w rodzinach. Pojawiają się próby regulacji prawnych ingerujących w wewnętrzne stosunki w rodzinie, naruszające jej niezbywalne prawa. Niepokoi nie tylko kwestionowanie nierozzerwalności małżeństwa ale także upowszechnianie modelu życia w związku bez żadnej legalizacji, nawet cywilnej. Równie groźne są próby redefinicji pojęcia małżeństwa i rodziny.

Z powyższych przyczyn zwołane zostało w **Watykanie III Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów nt. „Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji”**, które zaplanowano **od 5 do 19 października 2014 r.** Zgromadzenie to posłuży wypracowaniu, w oparciu o wcześniejsze analizy^{2,3} dokumentu **"Instrumentum laboris"**, który będzie stanowił materiał roboczy dla kolejnego **Zgromadzenia Zwyczajnego Biskupów w październiku 2015 r.**

Ojciec św. Franciszek wzywa nas wszystkich do szczególnej modlitwy w intencji Synodu. Wszyscy jesteśmy wezwani do pogłębiania swojej wiedzy i formacji w zakresie wartości, nierozzerwalności i świętości związku małżeńskiego. Na straży jego godności trwa cnota wiernej miłości.

Z tego względu Ruch Apostolski Rodzina Rodzin zaprasza do wspólnego pogłębienia duchowości i wiedzy w zakresie współczesnych problemów wierności małżeńskiej. Jest to kontynuacja rozpoczętego przed trzema laty 9-letniego programu osobistej i rodzinnej formacji wewnętrznej, opartego na zobowiązaniach *Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego*.⁴

Obecny rok pracy duszpasterskiej 2014-2015 stanowi IV ROK PROGRAMU FORMACYJNEGO - WIERNOŚĆ MAŁŻEŃSKA. Niech na nowo odczytywane w tym zakresie nauczanie św. Jana Pawła II oraz Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego stanowi wsparcie dla pogłębiania miłości i wierności małżeńskiej i budowania szczęśliwych rodzin, wiernych Bożemu planowi.

Zespół Programowy Ruchu Rodzina Rodzin

Warszawa, 14 września 2014 r. - Święto Podwyższenia Krzyża

² Synod Biskupów, III Zgromadzenie Nadzwyczajne, *Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji*, Dokument przygotowawczy.

<http://ekai.pl/wydarzenia/watykan/x72254/dokument-przygotowawczy-do-synodu-biskupow/>

³ *Ankieta Papieża Franciszka dotycząca rodziny* <http://www.ankietafranciszka.pl/>

⁴ *Program duszpasterski i metodyka pracy Rodziny Rodzin*. Materiały formacyjne do użytku wewnętrznego, Ośrodek Rodziny Rodzin, Warszawa, wrzesień 2011 (t.1), wrzesień 2012 (t2), wrzesień 2013 (t3).

Szczegółowy program spotkań formacyjnych

Rok czwarty programu pracy - 2014/2015

WIERNOŚĆ MAŁŻEŃSKA



*Niech mnie ucałuje pocałunkami swych ust!
Bo miłość twa przedniejsza od wina.
(Pieśń nad Pieśniami 1.2)*

Matko Chrystusowa i Domie złoty!

***Przyrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa,
bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego,
aby przy nim życie Polaków było bezpieczne.***

Królowo Polski, przyrzekamy!

1. Październik – Tych dwoje darem Boga

- małżeństwo w porządku stworzenia
- nierozzerwalność małżeństwa
- świętość małżeństwa
- czyste serce drogą do nierozzerwalności małżeństwa

1603 „**Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej**, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie... Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa. Powołanie do małżeństwa jest wpisane w samą naturę mężczyzny i kobiety, którzy wyszli z ręki Stwórcy.”

Katechizm Kościoła Katolickiego, art.1603, Pallotinum, Poznań 1994, s.379



Czytania:

PnP 4,7: *Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja,
i nie ma w tobie skazy.(...)*

PnP 4,16: *Niech wejdzie miły mój do swego ogrodu
i spożywa jego najlepsze owoce!*

Rdz 2,18 *Potem Pan Bóg rzekł: «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc».*

Rdz 2,24-25 ²⁴*Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem.* ²⁵*Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.*

Mk 10,9 *Cokolwiek Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela.*

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

ŚWIĘTOŚĆ PIERWOTNA MAŁŻEŃSTWA

Widząc osamotnienie Adama wśród różnorodności stworzeń, uzalił się Pan, iż człowiek jeden nie miał nikogo sobie podobnego. Powołał więc do życia „pomoc” podobną Adamowi i przywiódł Ewę do pierwszego człowieka. Wtedy to zostało ogłoszone prawo małżeńskie ustami samego Boga: „Przeto opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się do żony swej i będą dwoje w jednym ciele” (Rdz



2,24). *Ten bezpośredni udział Boga w powołaniu dożycia pierwszej pary małżeńskiej, ta wyjątkowa troska Stwórcy o dwoje ludzi, ta ojcowska troskliwość Boga o współżycie dwojga ludzi świadczy o wysokiej godności małżeństwa, świadczy o tym, że jest ono pochodzenia Bożego, a nie ludzkiego. I o tym trzeba dobrze pamiętać, ilekroć rozważacie wasze życie małżeńskie. Bóg sam pragnął tego, by małżeństwo było nierozzerwalne, by spełniło dzieło mnożenia rodzaju ludzkiego, by tworzyło rodzinę. I dlatego małżeństwo w założeniu swoim ma charakter święty, gdyż taki charakter nadał małżeństwu sam Bóg, zanim powstała jakakolwiek społeczność cywilna; gdy później władze publiczne zajęły się prawami małżeństw i określiły ich stan prawny, nie mogły już zmienić istotnego charakteru małżeństwa – jego świętości. A świętym jest małżeństwo zarówno ze względu na swoje pochodzenie, jak i z uwagi na swój cel, swoje prawa i głębokie znaczenie duchowe. Tej świętości pierwotnej małżeństwa jako Bożej instytucji nie zdoła już nic zetrzeć.*

S. WYSZYŃSKI, *Małżeństwo katolickie potężną więzią narodu*. Komentarz do Jasnogórskich Ślubów Narodu, [IX 1956], w: tenże, KiPA, t. 1, s. 95-96, Cz.

S. WYSZYŃSKI, *Małżeństwo katolickie potężną więzią narodu*. ([Kazanie] na drugą niedzielę po Objawieniu Pańskim [1957]), [Komańcza, przed 22 IX 1956], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 68.

„(...) *Mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem*” (Rdz 2,24). *Jednym ciałem! Trudno nie dostrzec całej mocy tego wyrażenia! W rozumieniu biblijnym słowo „ciało” nie oznacza jedynie fizycznej natury człowieka, ale całą jego tożsamość duchową i cielesną. Małżonkowie tworzą nie tylko wspólnotę ciał, ale prawdziwą jedność osób. Jest to jedność tak głęboka, że stają się oni w doczesnej rzeczywistości niejako odblaskiem Boskiego „My” trzech Osób Trójcy Świętej.*

„Tylko serce czyste może w pełni dokonać wielkiego dzieła miłości, jakim jest małżeństwo”

Jan Paweł II



Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. na placu św. Piotra z okazji Jubileuszu Rodzin *Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła*, 15 października 2000 r.

(...) *Małżeństwo dwojga ochrzczonych jest realnym symbolem zjednoczenia Chrystusa z Kościołem, zjednoczenia, nie czasowego czy „na próbę”, ale wiernego na całą wieczność; pomiędzy dwojgiem ochrzczonych nie może więc istnieć inne małżeństwo, aniżeli nierozzerwalne.*

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o *zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Familiaris consortio*, 22 listopada 1981 r.

Instytucja małżeństwa nie jest wynikiem jakiegś niesłusznej ingerencji społeczeństwa czy władzy, ani zewnętrznym narzuceniem jakiegś formy, ale stanowi wewnętrzny wymóg przymierza miłości małżeńskiej, które potwierdza się publicznie jako jedyne i wyłączne, dla

dochowania w ten sposób pełnej wierności wobec zamysłu Boga Stwórcy. Wierność ta, daleka od krępowania wolności osoby, zabezpiecza ją od wszelkiego subiektywizmu i relatywizmu i daje jej uczestnictwo w stwórczej Mądrości.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym
Familiaris consortio, 22 listopada 1981 r.

W żadnych okolicznościach wartość małżeństwa, tego nierozzerwalnego związku miłości dwojga osób, nie może być podawana w wątpliwość. Jakikolwiek rodziłyby się trudności, nie można rezygnować z obrony tej pierwotnej miłości, która zjednoczyła dwoje ludzi i której Bóg nieustannie błogosławi. Małżeństwo jest drogą świętości, nawet wtedy, gdy staje się drogą krzyżową.

Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej błogosławionej Kingi *Nie lękajcie się być świętymi*, Stary Sącz, 16 czerwca 1999 r.

MEDYTACJA

Małżeństwo w planie Bożym

Wszyscy wiemy, że tekst biblijny o stworzeniu człowieka mówi o naszej genezie i naszym powołaniu, ale nie wszyscy rozumieją, że tekst ten opowiada również o tajemnicy Boga leżącej u podstaw dzieła stworzenia, o Synu Bożym, z którego pełni stworzenie wszystko otrzymało. Tak więc Biblia mówi, że najpierw Ojciec daje życie swemu Synowi, który ma z Nim jedno Boskie życie, jeden oddech Ducha Świętego. Bóg pokazuje Synowi całą tajemnicą swojego istnienia, a Syn nazywa wszystkie istoty należące do świata tej tajemnicy, ma panowanie nad *Zwierzchnościami i Władzami*, ale żadna z nich nie jest w stanie zaspokoić pragnień Jego serca. Syn Boży potrzebuje partnera, Oblubienicy, która byłaby mu bliska, najbliższa. I dlatego to Ojciec z Jego *zebra*, jak *ciało z Jego ciała* stwarza świat, a w nim nas wszystkich -Jego Oblubienicę. W ten sposób żyjemy z potrzeby Synowskiego Serca Bożego. Syn staje się naszym prawzorem, w nas ma *odpowiednią dla siebie pomoc*, a my w Nim Ukochanego, najdroższe Ciało, wzorowy obraz samych siebie, ikonę naszego powołania. Ten Syn żyje z nami w więzi małżeńskiej, która jest źródłem naszych małżeństw i wyznacza perspektywy naszego powołania. W tym świetle rozumiemy, dlaczego Chrystus zganił Żydów za doszukiwanie się w tamtym świecie przedłużenia naszych relacji małżeńskich z tego świata. Tam także będziemy żyć w małżeństwie, ale będzie to związek w Duchu Świętym wszystkich nas, dzieci Jednego Ojca, z Jednym Bożym Synem. Ten związek jest szaleńczą miłością i wszystko w nim dzieje się tak, jak opisuje autor biblijny. Syn, z miłości do nas, *opuszcza Ojca swego*, przychodzi na ten świat w ciele i *łączy się* z nami, *swą żoną tak ściśle*, że my i On stajemy się *jednym ciałem*. Oto jaki mamy w Chrystusie wzór wszystkich naszych relacji małżeńskich - zjednoczenie człowieka z Bogiem w jednym ciele i wzajemnym oddaniu.

To życie Syna Bożego staje się i naszym udziałem, żyjemy w ramach tego samego planu zakreślonego przez Ojca. Jako odbicia Bożego Syna mamy udział w Jego autorytecie i w Jego imieniu zarządzamy stworzeniem, nadając mu imiona. Obdarowani charyzmatem Syna, który jest Zbawicielem, wzajemnie opiekujemy się sobą, wspieramy, świadczymy sobie dobro tak, jak Syn

świadczy je nam - swojej Oblubienicy i wspomagamy się wzajemnie w korzystaniu z Jego zbawczej siły - niejako zbawiamy się wzajemnie. Ten nasz wkład w miłosny związek Chrystusa ze stworzeniem najpełniej realizuje się w naszych małżeństwach. To tam przede wszystkim świadczymy sobie posługę Oblubieńca, zniżając się do siebie wzajemnie, opiekując się sobą, towarzysząc sobie, oddając sobie nasze ciała i dusze, ciesząc się sobą i rozkoszując, ale i cierpiąc wzajemnie ze swojego powodu - dokładnie tak, jak Chrystus z naszego powodu. To cierpienie małżonków bywa dojmujące i ma wiele twarzy, a wszystkie one zostały ukazane w Biblii jako cierpienia Boga - Oblubieńca z powodu Ludu Bożego - Oblubienicy. Najwyższym cierpieniem jest tu ból na skutek nie kochania przez współmałżonka, z powodu jego niewierności, czynionego przez niego zła, okazywanej obojętności. Najbardziej boli to, że nie trwa Oblubienica w małżeńskim przymierzu, ale ucieka z Raju na pustynię. To z tego powodu kochający Oblubieniec musi tam za nią wyruszyć i znosić z jej powodu poniewierkę Krzyża. „Wielka miłość nie jest kochana”. I tego wszystkiego doświadczamy my również w naszych relacjach małżeńskich. Po obu ich stronach!

Małżeństwo jest czymś najpiękniejszym, znaczenie w nim płci, ciała i seksu nie jest wstydlive ani kłopotliwe, jest bowiem jednym z ważnych nośników prawdy, która ma swój pierwowzór w Bogu. Tym bowiem, co łączy nas z naszym Oblubieńcem - Zbawicielem jest też ciało, jesteśmy powołani i wchodzimy z nim w jedną więź, jednoczymy się w jednym ciełe, które w nas wnika jak w akcie miłości i nas karmi jak podczas posiłku. Doświadczamy ze strony Syna Bożego opieki, wsparcia, zbawienia, jesteśmy wynoszeni na rękach z kolących krzewów grzechu, pieszczeni w Jego ramionach. Im bardziej potrafimy tę gorącą miłość Oblubieńca odkryć i się jej poddać, tym bliżej znajdujemy się Boga. Z Nim łączy nas bowiem nie co innego, ale Eucharystia, ciało Bożego Syna, umęczone na Krzyżu i zmartwychwstałe, to samo, które ogarnia nas wszystkich i stajemy się Jego członkami. Nie przypadkowo właśnie Ono staje się środkiem i narzędziem zjednoczenia w Miłości. Jednak nie jest to ciało nierządniczy, ale Ciało chwalebne, konsekrowane, oczyszczone z grzechu świata - z mojego grzechu. W ten sposób Syn daje mi łączność z Bogiem w czystym Ciele, a łączność ta staje się niewyczerpanym źródłem wzajemnego dopełnienia - ja znajduję swoją Pełnię, a On cieszy się tym, że może mi tę Pełnię dać.

Syn - Słowo, które stało się ciałem jest ucieleśnieniem tej samej miłości, którą Bóg wcielił także w życie nas - małżonków. Syn - Zbawiciel oddając się w akcie miłości naszej ludzkiej cielesności narodził nas na nowo do życia. Jak Jego życie w naszym ciele jest aktem wielkiej miłości, tak i nasze życie w ciele staje się aktem miłości. Spełniamy je w naszych małżeństwach, ale również w mistycznej modlitwie spotkania i zjednoczenia. To naprawdę jest możliwe i stanowi czysty akt spełnienia. „Bóg sam wystarczy”.

Jednocześnie w akcie cielesnej więzi z Chrystusem wielką rolę odgrywa cierpienie. Ciało, które łączy małżonków, jest ze swej natury podległe cierpieniu, w ten sposób zostaje ucieleśniony jeszcze ten aspekt tajemnicy miłości - że jest ona do końca podatna na cierpienie. Miłość bowiem jest ze swej natury bezbronna, łatwo ją poranić, łatwo odepchnąć, łatwo podeptać. I taka Miłość pulsuje w Bogu, takiej Miłości obrazem są dla siebie małżonkowie, oddani sobie aż do uwolnienia od wstydu, wzajemnie nadzy i wystawieni na razy braku miłości. Nikogo nie jest tak łatwo poranić jak współmałżonka i nikogo nie jest tak łatwo poranić jak Chrystusa. Gdybym choć trochę zbliżył się do tej tajemnicy Miłości, nie dziwiłbym się, że tak wygląda nasz pełen nieładu świat i że tak wyglądają nasze małżeństwa.

Czym więc są te nasze małżeństwa, jeśli nie szkołą miłości, która w Chrystusie kieruje się ku nam - Jego Oblubienicy. Jest to Miłość nieprzemijająca, Miłość Oblubieńca *cierpliwego i wielkiego miłosierdzia*, Miłość Oblubieńca *cichego i pokornego sercem*. Jest to Miłość cielesna i duchowa, Miłość, która jest źródłem życia. Taka Miłość Chrystusa - Małżonka wyznacza wielkość powołania w naszych małżeństwach i stoi na ich straży. Kto sam chce zostać tą miłością objęty, jako Oblubienica, ten jest też wzywany, by się tej szkole miłości poddać.

prof. dr hab. Jan Ogródkowski [w:] *Odnawiamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Nowenna z okazji 50. rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu*, Wyd. im Stefana Kardynała Wyszyńskiego „SOLI DEO”, Warszawa 2006, s.95-97.

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Dziękuj każdego dnia Bogu za powołanie do życia małżeńskiego – do szczególnej bliskości osobowej. Otwórz się na radość przebywania i zanurzenia waszej miłości w Bogu. Powierzaj mu wasze trudności w budowaniu więzi.
2. Staraj się być darem dla swojego współmałżonka, w każdym wymiarze swojego małżeństwa. Okazuj swoją miłość, mów o tym najbliższej osobie. Wsłuchaj się w problemy, które przepelniają serce współmałżonka. Spróbuj je zrozumieć.
3. Bądź wierny modlitwie różańcowej. Spróbuj stworzyć warunki wspólnej modlitwy. Niech te wysiłki pomogą budować wspólne planowanie czasu na obowiązki i rozwój więzi duchowej. Módlcie się za siebie wzajemnie, tworząc atmosferę wzajemnej życzliwości i zaufania i oparcia.
4. Jeśli to możliwe korzystajcie ze wspólnego kierownictwa duchowego i czerpcie łaskę z częstego stawania w prawdzie w sakramencie pokuty. Tylko czyste serce może dojrzeć do wiernej miłości.
5. Staraj się aktywnie i jasno bronić świętości małżeństwa, czy to w swoim środowisku czy też w szerszym obszarze publicznym. Nie zachowuj milczenia, nie bądź obojętny wobec inicjatyw uderzających w małżeństwo.

